

Sygn. akt IIW 1/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Szalachowski

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Magdalena Plaga

przy udziale oskarżyciela publicznego: nie stawił się.

po rozpoznaniu w dniu 21/02/2017 r. sprawy

D. K. (1) syna H. i J. z domu T.,

ur. (...) w C.,

obwinionego o to, że:

I. W dniu 12 października 2016 roku około godz. 09:00 w M. przy ul.(...) zabrał w celu przywłaszczenia kurtkę czarną puchową marki R., kurtkę czarną pikowaną marki M., kurtkę czarną skórzaną marki S., marynarkę czarną marki M., marynarkę czarna marki H&M, kozaki długie czarne skórzane marki L., kozaki czarne zamszowe marki L., kozaki brązowe długie skórzane marki C., okulary korekcyjne w kolorze czarno – białym i komplet sztućców zapakowanych w czarną walizkę, ogólnej wartości 310 złotych na szkodę N. K.,

tj. o wykroczenia z art. 119 § 1 KW

II. W czasie od dnia 26 lipca 2016 roku do 02 listopada 2016 roku w M. w różnych godzinach w celu dokuczenia dla N. K. wielokrotnie ze złośliwości telefonicznie i osobiście ją niepokoił poprzez jeżdżenie za nią samochodem i częste przesyłanie wiadomości tekstowych SMS,

tj. o wykroczenia z art. 107 KW.

ORZEKA:

I. Obwinionego ***D. K. (1) uniewinnia*** od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. Koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. K. (1) został obwiniony o to, że w dniu 12 października 2016 roku około godz. 09:00 w M. przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia kurtkę czarną puchową marki R., kurtkę czarną pikowaną marki M., kurtkę czarną skórzaną marki S., marynarkę czarną marki M., marynarkę czarna marki H&M, kozaki długie czarne skórzane marki L., kozaki czarne zamszowe marki L., kozaki brązowe długie skórzane marki C., okulary korekcyjne w kolorze czarno – białym i komplet sztućców zapakowanych w czarną walizkę, ogólnej wartości 310 złotych na szkodę N. K., tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 KW oraz o to, że w czasie od dnia 26 lipca 2016 roku do 02 listopada 2016 roku w M. w różnych godzinach w celu dokuczenia dla N. K. wielokrotnie ze złośliwości telefonicznie i osobiście ją niepokoił poprzez jeżdżenie za nią samochodem i częste przesyłanie wiadomości tekstowych SMS, tj. o wykroczenie z art. 107 KW.

Obwiniony D. K. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że jest z żoną w głębokim konflikcie, mieszkają osobno, zaprzeczył jakoby miał zabrać w celu przywłaszczenia ubrania pokrzywdzonej. Stwierdził, iż nie jest w stanie odnieść się do rzeczy opisanych w zarzucie, nie wie jak one wyglądały i nie jest w stanie powiedzieć, kiedy żona zabrała te rzeczy. Co do złośliwego jej niepokojenia wskazał, że mieszkają w bezpośredniej bliskości i nieuniknione są niezamierzone spotkania w trakcie normalnych czynności życiowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2015 roku obwiniony pozostaje w konflikcie z oskarżycielką posiłkową N. K., pozycie małżeńskie układa się źle, zaś od maja 2016 roku strony pozostają w faktycznej separacji, kiedy to N. K. wyprowadziła się do swoich rodziców.

Obwiniony wymienił zamki w drzwiach i strony komunikowały się za pomocą SMS-ów (bezsporne).

12 października 2016 roku oskarżycielka posiłkowa w asyście policjantów P. F. (1) i P. O. (1) pojawiła się w dawnym wspólnym mieszkaniu stron, aby zabrać swoje rzeczy. Rzeczy te były „poukładane ... w workach i pojemnikach plastikowych” (zeznania P. O. k. 89). Obwiniony nie wydał jej części rzeczy z pokoju dziecięcego (ibidem), kwestionując prawo oskarżycielki posiłkowej do dysponowania nimi. Oskarżycielka posiłkowa poprosiła obwinionego o klucze do piwnicy, skąd chciała zabrać inne jeszcze rzeczy, zaś obwiniony tych kluczy jej nie wydał twierdząc, że je zgubił (zeznania P. F. k. 90).

Oskarżycielka posiłkowa zabrała rzeczy do samochodu, nie wypowiedała się co do tej czynności (zeznania P. O. k. 89).

Niezależnie Sąd ustalił, że na czas zarzutu opisanego w punkcie II wniosku o ukaranie strony mieszkały w odległości około 400 metrów w linii prostej (obwiniony na ul. (...), zaś jego małżonka na ulicy (...)).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

W postępowaniu wykroczeniowym podobnie jak w procesie karnym podstawą wydania wszelkich orzeczeń może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, o ile mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zgodnie z zasadą prawdy materialnej. Zasada prawdy materialnej nakłada na Sąd obowiązek dążenia do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, a zatem ustaleń odpowiadających rzeczywistości stanowi rzeczy w zakresie, w jakim jest to faktycznie i prawnie możliwe. Istotą poznania rzeczywistości w jakiej popełniono wykroczenie jest konieczność ustalenia i odtworzenia faktów, a środkiem do ich poznania są informacje, ślady i dowody.

Przenosząc te rozważania na grunt faktyczny niniejszej sprawy stwierdzić należy, że brak jest dowodów na ustalenie winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu wykroczeń. Istotą wydania wyroku uniewinniającego jest taka sytuacja, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak również taka, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. W tym ostatnim wypadku wystarczające jest więc, że zostaną uprawdopodobnione twierdzenia obwinionego zaprzeczające tezom aktu oskarżenia (vide Wyrok SN z 28.03.2008 r. (...) 484/07 OSNw SK 2008 nr 1, poz. 764). Udowodnienie sprawstwa i winy wymaga spełnienia dwóch warunków tj. obiektywnego, według którego dowody zebrane w sprawie mają taką siłę przekonywania, że eliminują wszystkie racjonalne wątpliwości i subiektywnego, według którego zebrane dowody wywołują całkowitą pewność, że żadna inna ewentualność nie zachodzi. W przeciwnym razie dany fakt nie jest udowodniony. Stwierdzenie to należy odnieść do dowodów zebranych przez oskarżyciela publicznego w niniejszej sprawie i wskazać, że żadną miarą nie udowodniono sprawstwa i winy obwinionego. Niezależnie od tego wskazać należy, że nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by 12 października 2016 roku około godziny 9:00 obwiniony swoim działaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 Kodeksu Wykroczeń. Z oświadczeń pokrzywdzonej wynika jedynie, że tego dnia po odebraniu rzeczy od męża miała zauważyć brak rzeczy. Sam fakt, że obwiniony być może przez pewien czas przechowywał rzeczy osobiste pokrzywdzonej, nie jest jednoznaczny z ich zagarnięciem. Nie można wykluczyć, że rzeczy te znajdowały się np. w piwnicy, skąd rzeczy tego dnia nie zostały zabrane. Nie podjęto jakiegokolwiek próby powiedzenia twierdzeń

pokrzywdzonej w zakresie opisanym w protokole przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu. Działania procesowe oskarżyciela publicznego były minimalistyczne i ograniczyły się do przesłuchania stron i dołączenia dowodów przedłożonych przez strony, w postaci wydruków SMS-ów.

Ponieważ ustalenia faktyczne muszą być w należyтым stopniu poparte dowodami, to należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie dowody są tej natury, że nie pozwalają na ustalenia faktyczne zmierzające w kierunku ustalenia winy obwinionego. Niezależnie od tego należy wskazać, że do relacji obu stron należy podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż znajdują się aktualnie w wysokiej fazie konfliktu natury osobistej i rodzinnej, prezentują swój osąd rzeczywistości, niekoniecznie obiektywny.

Rozważania te należy odnieść do zasady określonej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., która mówi o tym, że sprawca czynu bezprawnego ma zostać wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna ma zostać od tej odpowiedzialności uwolniona. Przypisanie winy w sensie procesowym nie będzie możliwe, jeżeli przed sądem nie zostanie przeprowadzony dowód winy. Obowiązek udowodnienia winy spoczywa na oskarżycielach, co wynika z zasady domniemania niewinności oskarżonego.

W ocenie Sądu oskarżyciel publiczny nie sprostał tym wymaganiom i dlatego też należało obwinionego uniewinnić od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 118 § 2 kpow.